Cena egzemplarza 20 halerzy.

Rok IV. Środa 13 Lutego 1918 r. Nr. 35.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.— Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz połszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Pokój a my.

Dnia 10 b. m. przyniosły telegramy wiadomość o zawarciu pokoju z Ukrainą. Dzień później przyszła wiadomość druga nie o pokoju formalnym ale o poniechaniu stanu wojennego z Rosyą, zarządzającą równocześnie demobilizacye swoich t. zw. sił zbrojnych t. j. resztek swojej zgnilej i do gruntu zdemoralizowanej armii.

W wielkiej ciszy, wśród uwagi całego świata zwróconej na przetargi dyplomacyi mocarstw centralnych z „chytrym“ dyalektykiem p. Trockim—ta sama dyplomacya doprowadziła do skutku pokój prawie nieoczekiwany, najmniej przez nas spodziewany pokój z Ukrainą.

Już tylko prostą formalnością, matematyczno-logicznem następstwem tego pokoju, stało się oświadczenie Trockiego wprowadzające stan nie będący formalnem zawarciem pokoju a ukończeniem stanu wojennego z równoczesną demobilizacyą armii rosyjskiej.

Tak więc na całej niemal przestrzeni olbrzymiego frontu wschodniego (brak narazie wiadomości dotyczących Rumunii) nastaje stan pokojowy dla państw centralnych...; stan z którego jako państwo samodzielne wyłania się Ukraińska republika ludowa — wyciągająca chciwe dłonie po ziemie polskie...

Dotychczas w sprawie zawarcia pokoju istniał dla nas moment ogólno ludzki. W sprawie naszej wierzyliśmy, że przyrzeczenia uroczyste monarchów państw centralnych zostaną dotrzymane. Z tą ufnością śledziliśmy bieg rokowań pokojowych życząc ludzkości i sobie wyjścia z tej gehenny jaką stworzyła wojna.

Zawarcie pokoju odrębnego z Ukrainą nie stawia coprawda dopiero teraz momentu polskiego w rokowaniach pokojowych; ale rzuca na nie pęk jaskrawych promieni...

...Ale pamiętajmy, że w tymsamym traktacie pokojowym znajduje się ustęp:

qNa wypadek gdyby Ukraina miała mieć wspólne granice z innem jeszcze mocarstwem czwórprzymierza zastrzega się jeszcze co do tego osobne układy.“

A gdy zapamiętamy i to jeszcze, że w polityce żal i rozpacz złymi bywają doradcami — zrozumiemy, że całego narodu polskiego obowiązkiem skupić się dziś koło rządu polskiego, by on z tego oparcia mógł zaczerpnąć siłę taką, wobec której nie będzie nam strasznym żaden—pokój!

O zachowanie godności narodu.

Austrya a p. Trocki.

WIEDEN. (TBK) Dzisiejszy „Fremdenblatt“ (organ ministeryum spraw zewnętrznych. Red.) przynosi następujące uwagi o deklaracyi rządu rosyjskiego:

„Wczorajszy dzień przyniósł dwie bardzo ważne wiadomości. Pierwszą o podpisaniu traktatu pokojowego z Ukrainą; a drugą o deklaracyi rządu Trockiego według której Rosya wyrzeka się formalnego traktatu pokojowego i zapowiada natychmiastową demobilizacye. Ze strony sprzymierzonych nie nastąpiła dotychczas żadna przeciwdeklaracya na tę deklaracyę Trockiego. Taka deklaracya naturalnie nie może nastąpić jak długo strona przeciwna niedwuznacznie nie obwieści swego stanowiska wobec Ukrainy oraz wobec pokoju zawartego przez nią z nami.

Gdyby rząd rosyjski miał chcieć mięszać się przeszkadzająco to powstałaby przez to nowa sytuacya, którąby od nas wymagała nowego zajęcia stanowiska.

Przez to jednak nie jest powiedzianem, iż w takim wypadku pomyślelibyśmy o wypowiedzeniu rozejmu.“

Wymowa milczenia.

PRASA NAWOŁUJE DO SPOKOJU.

KRAKÓW 11 lutego (tel. wł.) Wszystkie dzienniki ogłosiły dziś następującą solidarną odezwę:

„Wiadomość o warunkach na [illegible]ch został zawarty pokój czwórprzymierza z Ukrainą wywołał w całem mieście wrażenie, które zrozumie każdy kto te warunki przeczytał.

Dzienniki krakowskie świadome swego obowiązku w pełnem odczuciu duszy polskiej w tej chwili dają wyraz opinii jaką o sprawie tej ma cały naród polski.

W jasnem wszakże zrozumieniu sytuacyi w której jest wskazana **solidarność narodowa** uważają, iż **zachowanie spokoju i powagi odpowiada najlepiej potrzebom tej ważnej chwili** i że wszelkie **zakłócenie jej niewczesnymi i może szkodliwymi objawami nie odpowiadałoby ani godności ani interesom narodu.**

(Następują podpisy redakcyi dzienników krakowskich).

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ

KRAKÓW 11 lutego. (tel. wł.). Licząc się z nastrojem wywołanym treścią układu pokojowego z Ukrainą teatry miejskie zawiesiły zapowiedziane na dziś wieczorem przedstawienia. Również kinoteatry odwołały przedstawienia wieczorne.

USUNIĘCIE CHORĄGWI.

KRAKOW 11 lutego. (tel. wł.) Dzienniki donoszą: Prezydyum miasta otrzymawszy wiadomość o treści układu pokojowego z Ukrainą poleciło usunąć z gmachów miejskich chorągwie wywieszone wczoraj na nich na wiadomość o zawarciu pokoju.

Podobnie pousuwano chorągwie w domach prywatnych.

Natomiast na wielu budynkach pojawiły się czarne chorągwie.

ZEBRANIE STRONNICTW.

KRAKOW 11 lutego (tel. wł.) Na godzinę 6 wieczorem zwołanem zostało zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i instytucyi celem poczynienia odpowiednich kroków i założenia uroczystego protestu przeciw zamachowi na całość ziem polskich.

† MAJOR MĘŻYŃSKI.

KRAKÓW. (tel. wł.). W poniedziałek zmarł w tutejszym szpitalu garnizonowym major Legionów Polskich Włodzimierz Mężyński przeżywszy lat 30.

ŻOŁNIERZE MUŚNICKIEGO W KRAKOWIE.

KRAKOW 11 lutego. (Tel. wł.) Dziś bawiło tu w przejeździe 5 oficerów i 40 żołnierzy z armii Muśnickiego. Oficerowie opowiadają, że korzystając z rozejmu wzięli urlop z swoich oddziałów, aby odwiedzić rodziny w Królestwie Polskiem, poczem w myśl traktatu rozejm. otrzymali pozwolenie na przejście frontu. Tutaj jednak przytrzymano ich po stronie niemieckiej a obecnie odwożą do obozu jeńców w Niemczech.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 11 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin żywa działalność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 11 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Natarcia wywiadowcze angielskie na wielu miejscach frontu we Flandryi i Artezyi doprowadziły koło Warneton i na wschód od Armentieres do gwałtownych walk. Wzięliśmy przytem jeńców. Na froncie Lotaryngii i wśród Wogezów ożywiła się popołudniu czynność bojowa. Nasze wywiady na południe od Enber Menil koło Semes i na Buchenkopf przysporzyły nam jeńców.

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin ożywiona czynność artyleryi.

Z innych widowni wołny niema nic do zgłoszenia.

Ludendorf.

PREZES AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

KRAKÓW. (tel. wł.) W miejsce zmarłego prezesa Akademii Umiejętności ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego wybrano prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Morawskiego.

NOWY GABINET RUMUŃSKI.

JASSY. (Ag. Havasa) Król poruczył gen. Avarescu utworzenie gabinetu.

CESARZ KAROL w SIEDMIOGRODZIE.

KRONSZTAD. (TBK). Cesarz Karol odwiedził 8 b.m. wojska na froncie siedmiogrodzkim.

MIANOWANIA w AUSTRYI.

WIEDEN. (TBK). Cesarz mianował generała pułkownika bar. Rohra marszałkiem polnym a szefa sztabu generalnego Arza generał-pułkownikiem.

Polityka dobrych i złych uczuć.

Czytamy w „Monitorze Polskim":

Uczucie jest wielkim darem życia. Nie jest jednak jego darem jedynym. Ma ono wyznaczoną sobie rolę na arenie walk o byt, a jeżeli tę rolę właściwie spełnia, staje się skarbcem siły i żniwem radości. Jest ono motorem potężnym, ale nie ma kwalifikacyi na motorniczego. Porusza ono życie; nie powinno niem kierować. Daje głos słusznym pragnieniom; nie może wybierać dróg i środków do celów. Jest prężną parą, nagromadzoną przez ciepło w kotle; nie jest maszynistą, który lokomotywie daje kierunek, wymierza szybkość, wyznacza postoje.

Co dla jednostki jest prawdą życiową, to dla zbiorowości jest arcyprawdą historyczną. Życie narodów krąży śród uzbrojonych od stóp do głów gromadnych egoizmów, a obca chciwość czyha na każdą cudzą omyłkę. Nie mogą mieć nigdy za wiele zimnej krwi i rozwagi ci, którzy przyjęli na swe barki odpowiedzialność prowadzenia losów zbiorowości. Jasnym wzrokiem i ręką spokojną wybierać oni winni z kłębiącej się dookoła rzeczywistości korzyści dla swojego narodu. Istnieje tylko jedna polityka: polityka narodowego interesu.

Byłoby to niezawodnie wielkiem niebezpieczeństwem dla ludzkości całej, gdyby polityka regulująca stosunki pomiędzy narodami, była bezpośredniem dziełem samych narodów, emanacyą na zewnątrz ich ducha. Musiałby naród politykujący tłumić w sobie uczucia. aby interesom jego nie bruździły, a to mogłoby obniżyć w nim siłę żywotną i nawet wogóle wolę do życia. Cywilizowane narody umiały ominąć tę trudność i jako tako rozwiązać skomplikowany problemat. Posiadają one specyalny organ do polityki. Jest nim rząd. Niema tam miejsca dla poetów, dla uczuciowców, dla odwetowców. Ci tylko ludzie są tam, „the right men on the right places", którzy umieją trzeźwo patrzeć na realność, dobrze się powiadamiać o biegu zdarzeń i ważyć dokładnie możliwości. Zresztą polityka nie jest tylko biegłem rachmistrzostwem, prostem rozwiązywaniem równań. Byłaby ona zbyt łatwą. Polityk musi mieć jeszcze odwagę zaryzykowania. Ten, ktoby czekał, aż będzie mieć wszystkie szanse po swojej stronie, ryzykuje jeszcze może więcej, aniżeli ryzykanci, bo czeka najrzadszego właśnie wypadku w grze hazardowej życia politycznego.

Są złe i dobre uczucia. Może więc być polityka dobrych i polityka złych uczuć. Romantyczne nastroje mogłyby komu z nas nasunąć polityczne pragnienie uczynienia gdzieś „porządku na świecie", wymierzenia komuś ukrzywdzonemu sprawiedliwości. Wiemy. że sił na to nie mamy. A obejrzawszy się wokoło, spostrzeżemy, iż i najpotężniejszy naród nie mógłby sobie na taki szlachetny romantyzm polityczny pozwolić w dzisiejszych warunkach, gdzie tyle uzbrojonych interesów szuka jedynie zdobyczy. Ale i inny jeszcze romantyzm polityczny może nam swoje programy narzucać; pamięci doznanych krzywd, pragnienia wymierzenia odwetu z łatwością wplątywać się mogą jako motywy woli w nasze myślenie polityczne. I nie zawsze myśl uświadomi sobie zaraz, iż i to jest romantyzm tylko, że to jest tylko potępiona przez rozum polityka uczuć.

O ile takie motywy zagrają gdzie w pieśni, w prasie, na wiecu, nie należy im się dziwić, ani zarazem do odpowiedzialności moralnej pociągać. Naród musi mieć wolność objawienia uczuć. Ale ci, ktorzy prowadzą odpowiedzialną politykę narodu, muszą mieć linię. Jest to linia pozytywnych korzyści. To tylko jest polityką.

Pokój z Ukrainą.

WIEDEŃ. C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 9 lutego:

Układ pokojowy z Ukrainą został podpisany dziś o godz. 2 rano.

WARUNKI POKOJU.

WIEDEN. C. i k. Biuro korespondencyjne ogłasza przebieg posiedzeń poprzedzających zawarcie pokoju z Ukrainą oraz warunki traktatu pokojowego.

Warunków tych ARTYKUŁ PIERWSZY powiada: Niemcy. Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya z jednej strony a ukraińskie przeostawicielstwo ludowe z drugiej strnny oświadczają, że **stan wojenny między nimi został ukończony.** Kontrakujące strony postanawiają żyć z sobą odtąd w spokoju i przyjaźni.

ARTYKUŁ DRUGI: O ile Austro-Węgry graniczą z ukraińską republiką ludową to powstaną między nimi te granice, które przed wybucem wojny istniały międyy monarchią austro-węgierską a Rosyą.

Dalej ku północy będzie granica przebiegała od Tarnogrodu począwszy naogół linią Biłgoraj—Szczebrzeszyn—Krasnostaw — Uhaczów — Rudno — Międzyrzecze — Sarnuki — Molnik — Wysokie Litewskie — Kamień Litewski — Prużany — Jezioro Wygona.

W szczegółach będzie ta granicaustalona przez mieszaną komisyę według stosunków etnograficznych z uwzględnieniem życzeń ludności.

Na wydadek, gdyby Ukraina miała mieć wspólne granice z innem jeszcze mocarstwem czwórprzymierza zastrzega się jeszcze co do tego osobne układy.

ARTYKUŁ TRZECI: Opróżnienie obsadzonych obszarów rozpocznie się natychmiast po ratyfikacyi obecnego układu pokojowego. Pełnomocnicy oznaczą sposób opróznienia i oddania opóźnionych obszarów.

ARTYKUŁ CZWARTY. Stosunki dyplomatyczne i konsnlarne między stronami kontraktującymi podjęte będą natychmiast po ratyfikacyi układów pokojowych.

ARTYKUŁ PIĄTY. Kontraktujące strony zrzekają się wzajemnie wynagrodzenia swych kosztów wojennych to znaczy państwowych wydatków na prowadzenie wojny; zrzekają się także wynagrodzenia szkód wojennych, króre ponieśli ich obywatele w obszarach nawiedzonych przez wojnę wskutek wojskowych zarządzeń, z wyjątkiem wszystkich rekwizycyi przedsięwziętych w kraju nieprzyjacielskim.

ARTYKUŁ SZÓSTY. Jeńcy wojenni obu stron będą odesłani do swojej ojczyzny o ile nie będą sobie życzyli zezwolenia państwa w którem przebywają na pozostanie w jego krajach lub udania się do innego kraju.

ARTYKUŁ SIÓDMY mówi o przyszłych gospodarczych stosunkach.

ARTYKUŁ ÓSMY traktuje o szczegółach co do przywrócenia publicznych stosunków prawnych.

ARTYKUŁ DZIEWIĄTY orzeka iż układy zawarte w tym traktacie stanowią niepodzielną całość.

Pokój z Rosyą.

WIEDEN. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi pod dniem 10 b.m.:

Komisya niemiecko-austrowęgierska utworzona dla omówienia kwestyi politycznych odbyła wczoraj i dziś posiedzenia. Na posiedzeniu dzisiejszem przewodniczący delegacyi rosyjskiej z polecenia swego rządu zakomunikował, że:

Rosya zrzeka się formalnego traktatu pokojowego, uznaje stan wojenny za ukończony i zarządza zupełną natychmiastową domobilizacyę rosyjskich sił zbrojnych.

Ta sytuacya pociąga za sobą potrzebę **DALSZEJ DYSKUSYI** między mocarstwami czwórprzymierza a Rosyą co do ułożenia wzajemnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych prawnych i gospodarczych.

Trocki wskazał, że dyskusya ta będzie się odbywała przez bezpośrednie porozumienie między rządem rosyjskim i przedstawicielami znajdujących się w Petersburgu mocarstw czwórprzymierza.

Wojna polsko-rosyjska.

Kto dowodzi?

Jak szczupłe są nasze informacye o wypadkach rozgrywających się obecnie w Rosyi dowodzi fakt, że nie wiemy nawet kto jest właściwie dowódcą wojsk polskich z tamtej strony frontu.

„Kuryer Polski" wymienia n. p. jako dowódcę gen. Konstantego Dowbór-Muśnickiego, a natomiast „Czas" twierdzi, że jest nim gen. porucznik

Józef Dowbór-Muśnicki.

Wiadomo o nim, że urodził się w rodzinnym majątku Garków w ziemi Radomskiej.Rodzina Dowborów Muśnickich jest litewskiego pochodzenia.

Gen. Józef Muśnicki mianowany w 1883 r. porucznikiem, w r. 1894 wstąpił do akademii sztabu generalnego, którą chlubnie ukończył. W wojnie japońskiej brał udział jako oficer sztabu 1 syberyjskiego korpusu. W wojnie obecnej w 1914 bierze udział w ofenzywie nad Sanem, poczem w wielkiej bitwie zod Łodzią. W listopadzie 1914 został komendantem jednego z syberyjskich pułków. Pod Przasnyszem 3 razy ranny; we wrześniu 1915 pod Rygą kontuzyonowany. W październiku 1915 mianowany generał majorem z poleceniem formowania 10 dywizyi, z którą został powołany na front do Anatolii. W r. 1916 w bitwie pod Rygą zatruty gazami, a z początkiem 1917 mianowany gen.-porucznikiem zostaje komendantem 38 korpusu. Obecnie dowodzi I korpusem wojsk polskich walczących z bolszewikami.

Dowódcą I dywizyi tegoż korpusu jest

gen. major Gustaw Ostapowicz

urodzony w r. 1867 w ziemi grodzieńskiej. Studya wojskowe odbył w Kijowie, poczem służył w piechocie. Od listopada 1915 do maja 1917 dowodził pułkiem briańskim. Jako gen. major dowodził brygadą a od czerwca z. r. był dowódcą 31, w końcu 162 dywizyi. W obecnej wojnie był ranny 4 razy.

Rówieśnikiem jego jest dowódca drugiej dywizyi

gen. major Józef Leśniewski

rodem z Poznajowa w powiecie szawelskim. Studya wojskowe odbywał w Płocku i Petersburgu do r. 1895, poczem odbywał służbę w gwardyjskim petersburskim pułku konsystującym w Warszawie.

Mianowany w r. 1912 dowódcą 82 degiestańskiego pułku wyszedł z nim na wojnę. W lutym 1915 został mianowany brygadyerem, a od kwietnia dowodził 8 syberyjską dywizyą. Był w czasie wojny kontuzyonowany i ranny.

Oficyalne zawiadomienie.

SZTOKHOLM. O przyczynach kroków wojennych, podjętych przeciw bolszewikom przez wojska polskie. Naczelna Polska Komenda wojskowa zawiadomiła oficyalnie ambasadorów państw zagranicznych, jak również i rząd polski w Waszyngtonie.

Zjednoczenie gub. Mohylewskiej z Polską.

SOFIA. (Półurzędowo). „Wojenni Izwiestia" donoszą z Babadag 8 lutego:

Polskie legiony proklamowały zjednoczenie gub. mohylewskiej z Polską.

Na Moskwę?

BERLIN. Ze Sztokholmu donoszą, że według wieści jakie nadeszły do Szwecyi, operacye wojsk polskich w obszarze Smoleńska mają na celu organizowanie pochodu na Moskwę.

SZTOKHOLM. (Polska Agencya Prasowa). „Stockholms Tidningen" donosi z Helsingforsu: Polskie oddziały wojskowe w Finlandyi odmówiły wykonania rozkazu walczenia z białą gwardyą. Skutkiem tego zostały rzeczone oddziały rozbrojone przez Rosyan i odstawione do Sveaborga.

„Placówka" (Mińsk) z 17 stycznia donosi:

Kaukazka dywizya kawaleryjska, tudzież oddziały piechoty rosyjskiej otrzymały rozkaz rozbrojenia polskiego pułku ułanów. Dnia 15 stycznia zbliżyła się dywizya do Dukory, gdzie jest stacyowany pierwszy pułk ułanów polskich i zażądała wydania broni. Pułkownik Mościcki stanowczo odmówił. Kiedy dywizya kaukazka miała wystąpić czynnie, wszyscy jej oficerowie odmówili udziału w akcyi przeciw ułanom polskim. W ciągu pertraktacyi wyjaśniło się, że rozkaz rozbrojenia ułanów wywołany został skargami okolicznych chłopów. Postanowiono wybrać komisyę mieszaną z przedstawicieli pułku ułanów i dywizyi kaukazkiej celem rozpatrzenia skarg.

Oddziały piechoty rosyjskiej odbyły mityng, na którym postanowiły nie czynić gwałtu nad ułanami, którzy nie mieszają się do spraw rosyjskich.

Czy Krylenko wzięty do niewoli.

LWÓW. (tel. wł.). Ukraińskie „Diło" w telegramie „z nad frontu" twierdzi, że wojska gen. Muśnickiego nie są właściwie wojskami polskiemi, a wojskami kadetów które poddały się pod polską komendę. Dalej twierdzi dziennik ukraiński, na podstawie „własnych informacyi", że Krylenko wcale nie został wzięty przez wojska polskie do niewoli.

(Informacye „Diła" noszą cechy typowych informacyi „na własnym drucie", w których widać przedewszystkiem chęć „podstawienia nogi" Polakom, a następnie złośliwego choć bezpodstawnego dementowania pogłosek o wzięciu w niewolę „głównowierzcha". Wystarczy podkreślić, że sama prasa polska podawała tę wiadomość do dziś ani nie potwierdzona ani nie zaprzeczoną — z zastrzeżeniami. Red.).

Od dnia dzisiejszego „Gazeta Polska“ wychodzi z najświeższymi telegramami otrzymanymi w nocy w objętości czterech stron.

Po zawarciu pokoju.

W KOLE POLSKIEM.

WIEDEN. (Tel. wł.) Korespondnt nasz łonosi z wiednia, że wrażenie warunków pokojowych z Ukrainą w polskich kołach poselskich było **wprost piorunujące,** gdyż za jednym zamachem **obalił zaufanie w skuteczną obronę praw polskich** przez czynniki, które dotychczas darzono tak wielkim zaufaniem.

Posłowie wszelkich odcieni wypowiadają się skrajnie pesymistycznie.

WRAŻENIE W KRAKOWIE.

KRAKÓW. (tel. wł.). Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki podające warunki układu pokojowego z Ukrainą. Wrażenie tych dodatków rozchwytywanych gorączkowo jest poprostu straszne. Ludzie płaczą —i chodzą jak błędni. Ogólna depresya... Słychać tylko jedno pytanie co będzie dalej?

WRAŻDNIE WE LWOWIE.

LWÓW. (tel. wł.) Szczegóły układu z Ukrainą podały dzienniki wczoraj w wydaniach nadzwyczajnych. W mieście rozpacz... Ludzie chodzą i pytają: Co robić, czy płakać, czy też — — — — ?

WRAŻENIE W WIEDNIU.

WIEDEN 9 lutego. Na znak zawarcia pierwszego pokoju wywieszono sztandary państwowe na budynkach rządowych. Wydano nadzwyczajne dodatki dzienników, które publiczność formalnie rozchwytywała.

WRAŻENIE W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT 9 lutego. Wiadomość o pokoju została powitana przez Sejm z wielką radością. Liczą się z rychłem podjęciem ruchu handlowego monarchii z Ukrainą. Wielu posłów wyraża nadzieję, że także pokój z Rosyą jest już bliski.

RADOŚĆ W BERLINIE.

BERLIN. Po długiej przerwie miasto znów obwieszone flagami. Ruch na ulicach stał się podobny temu jaki panował w pierwszych miesiącach wojny. W kołach politycznych liczą się z tem, że także i rokowania z Trockim muszą teraz być doprowadzone do jakiegoś końca. Nagość przebija się oczekiwanie nadejścia zboża z wielkich zapasów zebranych na Ukrainie.

Czytelników zalegających z przedpłatą prosimy o wyrównanie zaległości **do dni najdalej dziesięciu.** W przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

Numer pojedynczy „Gazety Polskiej“ kosztuje wobec drożyzny papieru i znacznego podwyższenia płac wszystkim współpracownikom

20 halerzy.

Prenumerata miesięczna będzie wynosiła od 1 marca już wraz z przesyłką lub dostawą do domu 5 K. 10 hal.; bez przesyłki 4 K. 50 halerzy.

Administracya.

KRONIKA.

Podróż regenta Ostrowskiego do Berlina i głównej kwatery. „Der Abend“ donosi z Monachium: „Muench. Ztg.“ donosi z Berlina:

Członek polskiej Rady regencyjnej, Ostrowski, przyjedzie w nadchodzącym tygodniu do Berlina, skąd uda się do głównej kwatery, celem porozumienia się z miarodajnymi czynnikami w ważnych sprawach.

Konferencye stronnictw aktywistycznych w Warszawie. Stronnictwa aktywistyczne odbyły 9 b.m. w Warszawie konferencyę w sprawie zajęcia stanowiska wobec wyborów do Rady Stanu. Doszło do utworzenia Narodowej Komisyi wyborczej, która rozpocznie działalność celem zapewnienia mandatów dla swoich stronnictw. Jak się zdaje ten Komitet rozpocznie swą działalność dopiero po zjeździe Związku ludowego państwa polskiego (stronnictwo min. Sieckiego).

Milionowy dar na cele oświatowe polskie. Z Petersburga nadeszła wiadomość, że mecenas Franciszek Skąpski złożył na ręce Naczelnego Polskiego Komitetu Demokratycznego milion trzysta tysięcy rubli na cele kulturalne i oświatowe w kraju.

Z pobytu Trockiego w Warszawie. W czasie pobytu swego w Warszawie postarał się Trocki o posłuchanie na zupełnie neutralnym gruncie u członka Rady Regencyjnej ks. Lubomirskiego. Szczegóły tego posłuchania nie są znane.

Jeńcy Polacy w Modlinie. Polski Komitet Opieki nad Jeńcami (Mazowiecka 7) zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o nadsyłanie ofiar w gotówce, żywności, odzieży, książkach i gazetach dla jeńców Polaków w Modlinie.

Wśród jeńców znajduje się spora ilość kobiet, dzieci, a nawet niemowląt. Prosimy więc o suknie kobiece i dziecinne i o wyprawki dla niemowląt. Wszelkie ofiary Komitet przesyła niezwłocznie do obozu.

Telegramy.

Komunikat austryacki.

WIEDEN. 10 lutego. Urzędownie donoszą: Nie było ważniejszych czynności bojowych.

Dziś o godz. 2 rano zawarto w Brześciu Litewskim pokój z republiką ukraińską.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 10 lutego. Urzędownie donoszą. ZACHODNI TEREN. Na północ od Paschendaele i na zachód od Oppy w drobniejszych walkach piechoty wzięliśmy jeńców. Wywiad, jakiego dokonał mały oddział zabezpieczający, spowodował po stronie nieprzyjacielskiej na szerokim froncie koło Fontaines les Croissilles gwałtowną czynność ogniową.

Na wschodnim stoku Cotes Loraines powiódł się atak, wykonany niespodzianie na stanowisko nieprzyjacielskie. Artylerya francuska była czynną na poszczególnych odcinkach między Mozą a Mozellą. Na północ od Xivray wzięto do niewoli Amerykanów.

WSCHODNI TEREN. Dziś o godzinie 2 podpisano pokój z Ukrainą.

Z innych widowni wojny niema nic nowego do zgłoszenia.

Ludendorff.

Z Rosyi.

Zwycięstwo Ukraińców.

WIEDEŃ. „N. Fr. Presse“ donosi ze Sztokholmu:

Ukraińskie biuro informacyjne donosi: Ukraińska delegacya w Brześciu Litewskim otrzymała z Kijowa wiadomość, że wojska Rady odniosły wielkie zwycięstwo nad armią bolszewików. Wojska ukraińskie zdobyły 300 karabinów maszynowych, 200.000 karabinów i 200 wozów z amunicyą.

Rewolucya w Finlandyi.

SZTOKHNLM. (Svenska Tel. B.). Z Haparandy donoszą telegraficznie, że podróżni, jadący do Petersburga, zostali zmuszeni do zatrzymania się w Wilppolla, stacyi położonej na północ od Tammersforu i powrócenia do Tornea. Opowiadają oni, że Tammersfors został zdobyty przez wojska białej gwardyi. Połączenia kolejowe i telegraficzne między Torneą a Uleaborgiem obecnie już funkcyonują. Dotychczas brak szczegółów o walkach w Uleaborgu. Biała gwardya liczyła tam 700 ludzi, zaś czerwona 2.500, z tego 400 Rosyan. 1.300 zostało wziętych do niewoli. Zdobyto 23 wozy z karabinami, granatami i amunicyą. Biała gwardya, maszerując z Gamii (Kerbeli) do Uleaborgu, zajęła po 20 minutowej walce Brachestad. Biała gwardya opanowała także Wyborg, czego dowodem jest fakt, że ustała komunikacya między Wyborgiem a Petersburgiem.

Bolszewicy a Rumunia.

KOPENHAGA. Doniesienia ze źródeł bolszewickich o zbliżeniu się pomiędzy bolszewikami a Rumunią uważane są za niezgodne z prawdą. Przeciwnie stwierdzić należy zaostrzenie się zatargu.

Jak oświadczył Trocki, bolszewicy nie spoczną, dopóki Rumunia nie zdemokratyzuje się przez rewolucyę, a komisarze ludowi wystąpią z całą energią przeciw Rumunii.

Ukraina a Polska.

„Nasz Wiek“ z 24 stycznia donosi, że przedstawiciele Ukrainy w Brześciu Lit. domagali się przyłączenia wschodniej Galicyi do niepodległej Ukrainy. Przedstawiciele państw centralnych odmówili temu żądaniu.

Ochrona Polaków w Rosyi.

Dzienniki polskie, wychodzące w Rosyi donoszą, że Aleksander Lednicki, Wacław Skibniewski i Józef Ziabicki otrzymali pismo Rady Regencyjnej, kontrasygnowane przez prezydenta ministrów Kucharzewskiego, w którem Rada Regencyjna uprasza ich o zajęcie się w porozumieniu z instytucyami polskiemi losem wychodźców z Królestwa i przygotowaniem projektu stopniowego powrotu ich do kraju. Aleksander Lednicki ma się opiekować wychodźcami w Rosyi, Skibniewski wychodźcami na Ukrainie, Ziabicki wychodźcami w Finlandyi.

W piśmie do Lednickiego zaznacza Rada Regencyjna, że opierając się na przeważnej opinii kraju stoi niewzruszenie na stanowisku, że wojsko polskie tylko w kraju i tylko w porozumieniu z rządem polskim tworzyć się powinno.

Wydalenie dyplomatów koalicyi.

WASZYNGTON. (Reuter). Departament państwowy otrzymał od amerykańskiego posła w Sztokholmie dotychczas niesprawdzoną wiadomość, że maksymaliści wydalili dyplomatycznych zastępców ententy z Petersburga i że sztaby ich znajdują się obecnie na pokładzie okrętu szwedzkiego w drodze do Szwecyi.

Rabunki w Petersburgu.

SZTOKHOLM. Według wiadomości, jakie tu nadeszły dnia 4 i 5 lutego na Wozniesienskim prospekcie w Petersburgu znów plądrowano sklepy. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała między plądrującymi a żołnierzami, zginęło kilkadziesiąt osób. W rozmaitych dzielnicach miasta kobiety splądrowały sklepy.

Krylenko—szpieg.

BERLIN. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Hagi:

Według wiadomości, które z Petarburga przynosi biuro Reutera, Krylenko będzie odpowiadać przed trybunałem rewolucyjnym jako obwiniony o to, że w r. 1910 za granicą utrzymywał jako szpieg stosunki z policyą rosyjską.

Rzekomy zamach na Lenina.

„Nowy Łucz“ z 18 stycznia donosi:

Śledztwo w sprawie zamachu na Lenina prowadził W. D. Boncz-Brujewicz. Komisya śledcza po zbadaniu wszystkich świadków doszła do wniosku: że niema żadnych podstaw do twierdzenia, że zamach rzeczywiście miał miejsce. Początkowe wiadomości o tem, że pudło automobilu zostało podziurawione przez kule, okazały się mylnemi. Na automobilu nie znaleziono żadnych śladów uszkodzeń od strzałów karabinowych lub rewolwerowych. Pałacz zeznał, iż rzeczywiście słyszał jakiś trzask, podobny do wystrzału. Nie może jednak z pewnością utrzymywać, z jakiej mianowicie strony padły strzały, ani też czy było ich kilka, czy tylko jeden.

Sam Lenin również dokładnie powiedzieć nie może, ile dano wystrzałów do automobilu. Tymczasem z zeznań innych świadków widać, że stojący koło maneżu żołnierze czerwonej gwardyi, spostrzegłszy szybko jadący samochód, wołali na szofera, aby się zatrzymał. Ten jednak nie dosłyszawszy wołań, automobilu nie zatrzymał. Można zatem przypuszczać, że jeśli były strzały, to padły one ze strony żołnierzy czerwonej gwardyi, nie podejrzewających, że strzelają oni do prezesa Rady Komisarzy.

W Smolnym obecnie bardzo niechętnie mówią o tym zamachu i radziby tę sprawę kompletnie puścić w zapomnienie.

Pogrom żydów.

„Nowyj Łucz“ z 17 stycznia donosi:

W miasteczku Gołowaniew, gub. Podolskiej zorganizowana w czasie pogromu żydów samoobrona z młodzieży żydowskiej stawiła silny opór czarnosecińcom. Po stronie napastujących okazało się 12 rannych i 5 zabitych. Z pośród broniących się — jeden zabity i 5 rannych.

Zacięta obrona rozwścieczyła hajdamaków, którzy rozpoczęli agitacyę wśród chłopów. Agitacya ta powiodła się i obecnie stosunki pomiędzy włościanami i żydami znacznie się zaostrzyły. Ludność żydowska zwróciła się o pomoc do drużyny żydowskiej w Odesie, skąd wysłano niewielki oddział dla zlikwidowania pogromu.

Z Dąbrowy.

(d) **Ostatki...** Podobno karnawał dobiega kresu i maluczko, a Sroda Popielcowa zakończy tegoroczne „Ostatki“. Szerokie koła ludności miasta nic o karnawale nie słyszały; tylko pewne szczęśliwe grupy pozwalają sobie na pląsy karnawałowe. Grupy te również obserwują, jak za normalnych czasów, „Ostatki“. Wyraz ten, wszakże w obecnych, oplakanych warunkach dla ogółu dźwięczy bolesną ironią brzmiącą nutą... tak — Ostatki. Pod każdym względem gonimy ostatkami. Zdziera się stare ubrania i obuwie, bo potworne ceny nowych są niedostępne nietylko dla biednych, ale i dla średnio sytuowanych klas społecznych. Dojada się reszty zapasików, dzieciom brak pożywienia, bo nie stać, np. urzędnika, obarczonego rodziną, płacić lichwiarskich cen za mleko, kawę, herbatę i t. p. — bieda zagląda w oczy coraz bardziej i każdy z trwogą zadaje sobie pytanie: co dalej? czem nakarmię swoich na wiosnę? w czem dzieci poślę do szkoły? Takie to „Ostatki“ przeżywają tysiące rodzin w tym roku. A wśród potopu niedoli, głodu i mnóstwa niezaspokojonych potrzeb unosi się arka, w której „prywatnie“ rozbrzmiewa muzyka i wirują pary taneczne, hulając wesoło w „Ostatki“.

(d) **Z kroniki towarzyskiej.** W niedzielę ubiegłą odbył się kościele parafialnym w Dąbrowie ślub p-ny Stanisławy Banasikówny z p. Tadeuuszem Lilienem b. ułanem Legionów Polskich.

(d) **Koncert** „Lutni“ sosnowieckiej z współudziałem skrzypka p. Brandta i śpiewaka-amatora p. Mirka urządzony w niedzielę w sali Resursy powiódł się najlepiej niewątpliwie pod względem kasowym.

O ile produkcye p. Brandta, znanego zresztą Dąbrowie z dawniejszych występów nic nie pozostawiały do życzenia — o tyle „Lutnia“ nie odpowiedziała oczekiwaniom. P. Mirek raz jeszcze roztoczył przed nami skarby swego bogatego głosu—choć... nie bardzo mu się chciało opanować pamięcią bo, daj kilka strofek tekstu. Całość koncertujego układ sprawiały mimo wszystko wrażenie monotonii, nużąc brakiem urozmaicenia.

Mimochodem pytanie pod adresem kogoś, kto dekorował salę: czy te „festony“ z kolorowych skrawków papieru miały być ładne? (im).

Obszerniejsze sprawozdanie z koncertu pochodzące od naszego sprawozdawcy muzycznego odkładamy z braku miejsca do n-ru jutrzejszego.

(d) **Zabawy.** W sobotę bawiła się Dąbrowa jak mogła i umiała. W sali resursy odbył się kiermasz urządzony staraniem teatru „Śmiech i Łza“; na parterze odbywały się w tymsamym czasie... „lekcye tańca“.

(d) **Miejskie fermenty.** Jak się dowiadujemy Miejska Komisya Żywnościowa, która po Komitecie Ratunkowym objęła aprowizacyę miasta uchwaliła złożyć swe mandaty.

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy rozliczne trudności jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęnym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna

wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nadsyłający powyższą prenumeratę za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską“ **do końca lutego bezpłatnie.**